

Ks. Sławomir B a r t n i c k i. *Wiarygodność Objawienia chrześcijańskiego według kardynała Avery Dullesa*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2013 ss. 308.

Ważnym wydarzeniem dla polskiej teologii fundamentalnej jest ukazanie się drukiem książki ks. dr. Sławomira Bartnickiego *Wiarygodność Objawienia chrześcijańskiego według kardynała Avery Dullesa* będącej rozprawą doktorską obronioną 24 IX 2012 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II i przygotowywaną pod kierunkiem *Doctora Credibilitatis* – śp. ks. prof. dr. hab. Mariana Ruseckiego. Kilka miesięcy po tej obronie, w tym samym ośrodku, odbyła się obrona doktoratu również poświęconego myśli Dullesa i pisanego pod kierunkiem tego samego promotora, o strukturalnej wiarygodności Kościoła, autorstwa dr. Piotra Królikowskiego. Jeśli i ona ukaze się drukiem, to wówczas w języku polskim będą dostępne opracowania niemal całości dorobku Kardynała – opracowania, dodać należy, krytyczne, niebędące tylko prezentacją poglądów Dullesa, z wykorzystaniem osiągnięć metodologicznych polskiej fundamentalistyki, głównie ks. prof. M. Ruseckiego i budowanej przez niego tzw. lubelskiej szkoły teologii fundamentalnej.

Dorobek naukowy Kardynała jest bogaty (ponad 20 książek i ok. 700 artykułów) i ważny dla naszej dyscypliny, czego dowodem jest recenzowana publikacja. Sam życiorys Dullesa jest szczególnie i godny odrębnej książki. Urodzony 24 VIII 1918 r. i zmarły 12 XII 2008 r., wychowany w arystokratycznej rodzinie prezbiteriańskiej – jego ojciec (John Foster Dulles) był sekretarzem stanu, a dziadek (Allen Macy Dulles) jako teolog protestancki współzakładał Amerykańskie Towarzystwo Teologiczne – w latach studiów na Harvardzie był agnostykiem, który potem przeżył nawrócenie. W 1940 r. przeszedł na katolicyzm, co spowodowało oziębienie, a nawet na jakiś czas zerwanie z nim kontaktów najbliższej rodziny. W czasie II wojny światowej pracował w wywiadzie wojskowym amerykańskiej marynarki wojennej. Potem wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Został prezbiterem i jednym z największych teologów katolickich w USA. Był członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej (1991-1997), przewodniczącym Katolickiego Towarzystwa Teologicznego Ameryki (1975-1976) i wspomnianego Amerykańskiego Towarzystwa Teologicznego (1978-1979). W 2001 r. jako pierwszy teolog amerykański został podniesiony do godności kardynała. W 2003 r. otrzymał doktorat *honoris causa* Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. Instytut Teologii Fundamentalnej KUL zaprosił go w charakterze prelegenta na II Międzynarodowy Kongres Teologów Fundamentalnych „Chrześcijaństwo jutro”. Niestety, na przeszkodzie stanęły wydarzenia 11 IX 2001 roku.

Koleje życia „predestynowały” Dullesa do miana jednego z najwybitniejszych teologów fundamentalnych naszych czasów. Anglosaska mentalność, studia na prestiżowych uniwersytetach, znajomość poglądów amerykańskiej elity intelektualnej, zainteresowanie nauką i filozofią, doktorat obroniony na Gregorianie, długoletni pobyt w Europie (Włochy, Niemcy), gościnne wykłady m.in. w Oxfordzie i Yale, a nadto młodzieńczy agnostycyzm i nawrócenie sprawiły, że w naturalny sposób

Dulles stał się teologiem fundamentalnym i obrońcą wiary katolickiej. Czynił to językiem bardzo prostym i używając szerokiej argumentacji. Z pewnością miał świadomość, że będą się jej bacznie przyglądać niezadowoleni z jego konwersji zarówno amerykańscy agnostycy, jak i chrześcijanie niekatolicy. Dlatego jego uzasadnianie wiarygodności Objawienia chrześcijańskiego, chrześcijaństwa jako religii i katolickiej wersji chrześcijaństwa jest bardzo ważne. Nie dziwi mnie, że ks. Bartnicki właśnie nim się zajął i starał się w swej monografii zebrać wszystko, co Dulles w tej materii uczynił.

Struktura recenzowanej monografii jest następująca: spis treści (s. 5-7); wykaz skrótów (s. 9-10); wstęp (s. 11-25); pięć rozdziałów (I. *Pojęcie Objawienia* – s. 27-99, składający się z 3 paragrafów i 12 podpunktów; II. *Uzasadnianie w teologii fundamentalnej* – s. 101-142, składający się z 3 paragrafów i 6 podpunktów; III. *Reinterpretacja tradycyjnych argumentów na rzecz wiarygodności Objawienia chrześcijańskiego* – s. 143-210, składający się z 5 paragrafów i 12 podpunktów; IV. *Nowe argumenty na rzecz wiarygodności Objawienia chrześcijańskiego* – s. 211-256, składający się z 3 paragrafów i 9 podpunktów; V. *Wiara umotywowana odpowiedzią na Objawienie Boże* – s. 257-292, składający się z 4 paragrafów i 13 podpunktów); zakończenie (s. 293-299); bibliografia (s. 301-306) i podsumowanie w języku angielskim (s. 307-308). Bibliografia została podzielona na 3 części: I. Źródła (A. Dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła; B. Pisma Avery Dullesa – 71 publikacji: książki, artykuły naukowe i popularyzujące oraz hasła encyklopedyczne); II. Opracowania (9 pozycji) i III. Literatura pomocnicza (41 pozycji, w tym najwięcej M. Ruseckiego – 17; publikacje autorów tworzących lubelską szkołę teologii fundamentalnej to łącznie 27). Wszystkie części monografii są rozpoczęte wstępem i zakończone podsumowaniem. Dotyczy to zarówno rozdziałów jak i paragrafów, co dobrze świadczy o naukowym warsztacie pisarskim Autora.

Ocenę strony merytorycznej opracowania ks. Bartnickiego należy rozpocząć od tego, że jego temat jest precyzyjny i dotyczy celu teologii fundamentalnej. Widać zatem, że Autor jest zainteresowany kluczową problematyką naszej dyscypliny, i tylko taką. Jako cel postawił sobie stworzenie pierwszego w teologii polskiej całościowego opracowania myśli teologicznej kard. Avery Dullesa na temat Objawienia chrześcijańskiego i sposobów uzasadniania jego wiarygodności. Autor cel ten osiągnął, lecz do całościowości – w moim przekonaniu – zabrakło omówienia problematyki eklezjologicznofundamentalnej. Kościół jest związany z wiarygodnością Objawienia chrześcijańskiego, a Dulles znany jest jako eklezjolog, gdyż tej tematyce poświęcił wiele ciekawych publikacji. Ks. Bartnicki, owszem, poruszył temat Kościoła, lecz zasadniczo tylko w jednym paragrafie piątego rozdziału poświęconego wierze (podpunkt *Wiara i Kościół* – s. 263-267). Niekoniecznie musiał pisać odrębny rozdział o Kościele, choć byłoby to bardzo wskazane. Wystarczyło ubogacić poszczególne argumenty treściami eklezjologicznofundamentalnymi, przynajmniej ich szkicem. Albo jeszcze inaczej, Autor mógł na początku opracowania scharakteryzować ogólne rozumienie relacji między Objawieniem chrześcijańskim a Kościołem w myśli Dullesa i tym samym zdyspensować się od szczegółowego omawiania kwestii eklezjologicznofundamentalnych.

Rozdział pierwszy poświęcony jest pojęciu Objawienia, jego różnym modelom (doktrynalnemu, historycznemu, wewnętrznego doświadczenia, dialektycznemu i jako nowej świadomości), zwłaszcza symbolowemu (cały paragraf 2), i rodzajom (przez porządek stworzenia, historycznemu i eschatycznemu). Dulles znany jest z tzw. symbolowej koncepcji Objawienia, której był autorem. Po raz pierwszy w naszej fundamentalistyce wzmianka o tym znalazła się w arcyważnym opracowaniu M. Ruseckiego *Wiarygodność chrześcijaństwa*. T. 1: *Z teorii teologii fundamentalnej* (Lublin: TN KUL 1994 s. 197-199). Dulles był tak mocno przywiązany do tej koncepcji, że nawet Objawienie eschatyczne – jego zdaniem – będzie mieć charakter pośredni i dokona się dzięki symbolom objawieniowym. Oczywiście pogląd ten wzbudza wątpliwości.

Rozdział drugi książki ks. Bartnickiego poświęcony jest możliwości i konieczności Objawienia oraz odpieraniu zarzutów co do samej idei Objawienia. Te kwestie były często podejmowane przez tradycyjną apologetykę. Ogólnie chodzi tu o obronę racjonalności idei Objawienia chrześcijańskiego wobec zarzutów ze strony racjonalizmu, deizmu, sceptycyzmu i pozytywizmu naukowego. W ujęciu Dullesa ta problematyka jest introdukcją do teologii fundamentalnej, która czyni ją w ogóle sensowną i racjonalną, a ideę Objawienia ukazuje jako wiarygodną. W tej problematyce Dulles jest mistrzem, dlatego ta część książki należy – w mojej ocenie – do najciekawszych. Ks. Bartnicki, za Kardynałem, omawia relacje między wiarą a rozumem, racjonalność wiary i naukowy charakter poznania teologicznego. Trafnie oddaje istotę racjonalizmu, semiracjonalizmu, fideizmu i tradycjonalizmu oraz ukazuje racjonalne podstawy wiary. Przy tym wydobyl cenne myśli Dullesa, np. rozróżnienie osobistego, indywidualnego osądu wiarygodności Objawienia od osądu obiektywnego, budowanego na podstawie różnych argumentów, że nie trzeba znać wszystkich argumentów dostarczanych przez teologię fundamentalną czy Kościół, by racjonalnie wierzyć, że zarzuty przeciwko chrześcijaństwu nie mają charakteru absolutnego, że krytyka chrześcijaństwa ze strony tzw. nowego ateizmu R. Dawkinsa jest zaskakująco mało racjonalna jak na racjonalistów, że oprócz dogmatów o Trójcy i Wcieleniu oraz innych także odkupieńcza śmierć Chrystusa jest dogmatem wiary chrześcijańskiej. Rozdział drugi książki jest bardzo ciekawy ze względu na oryginalność omawianych poglądów Dullesa i to on może najbardziej ubogacić naszą fundamentalistykę. Można było od tej problematyki rozpocząć monografię, choć umieszczenie jej po pojęciu Objawienia też jest uzasadnione.

Rozdział trzeci również należy do fragmentów arcyciekawych. Dulles rzeczowo i obiektywnie ukazuje kwestie autorstwa i czasu powstania Ewangelii. Nie ma u niego taniej apologetyki ani przemilczania trudności, lecz jest prawda o tym, co wiemy, a czego nie wiemy i nigdy się nie dowiemy. Tylko na prawdzie można uczciwie budować argumenty. W omawianiu tradycyjnych argumentów (rezurekcyjnego, z transcendentnej świadomości, prorocत्व i cudu) Dulles jest logiczny, zwarty. Dzięki temu można polemizować z poglądami, że Jezus wiary jest wytworem pierwotnej gminy i nie ma nic wspólnego z Jezusem historii, i że np. jest fantazmatem, jak głoszą obecnie Theissen i na naszym gruncie T. Polak. Niezwykle ważnym elementem w tym rozdziale jest przedstawienie przez ks. Bartnickiego tzw. apologetyki wyznania wiary Dullesa. Stale przewija się ona w tekstach Kardynała. Może być trakto-

wana zarówno jako odrębny argument, jak i wzmocnienie każdego innego. Wykazuje ona, że wiara Apostołów, jako naocznych świadków, w Jezusa Syna Bożego nie była i nie mogła być wytworem ludzkim. Wychowani w surowym monoteizmie żydzi nie mogli jej wymyślić. A ponieważ jest ona faktem, co poświadczane jest już w najwcześniejszych tekstach Nowego Testamentu, to musiało ją zrodzić nie co innego, jak tylko realne doświadczenie boskości Jezusa. Dullesa apologetyka wyznania wiary jest zatem „dowodem”, jednocześnie nie będąc nim (w sensie logiczno-formalnym). Jest „dowodem” empirycznym.

Rozdział czwarty ks. Bartnicki zainicjował prezentacją argumentu martyrologicznego, potem zajął się kulturotwórczym, a na koniec komparatystycznym, w ramach którego został postawiony ważny problem obecności Objawienia Bożego w religiach pozachrześcijańskich. Nazwy tych argumentów nie pochodzą od Dullesa, lecz od ks. M. Ruseckiego i lubelskiej szkoły teologii fundamentalnej. Zaslugą ks. Bartnickiego jest wydobywanie z twórczości Kardynała różnych dróg argumentacyjnych i ich zwięzła charakterystyka.

W rozdziale piątym mowa jest o wierze jako korelacji Objawienia. Dulles po mistrzowsku i syntetycznie ukazuje – jak wydobył ks. Bartnicki – przymioty wiary, zwłaszcza pewność i niejasność, które wcale się nie wykluczają. Wiele światła w tej części pracy mogą znaleźć mający różne wątpliwości co do wiary, zarówno wierzący, jak mało wierzący i niewierzący.

Monografia ks. dr. Bartnickiego jest godna polecenia wszystkim, którzy dążą do racjonalności swego światopoglądu, zaś dla teologów fundamentalnych jest wręcz lekturą obowiązkową. Można ją traktować jako podręcznik do naszej dyscypliny.

*Ks. Krzysztof Kaucha*  
*Instytut Teologii Fundamentalnej KUL*

Józef N i e s y t o. *Ekshumacja. Przewijanie zwłok w plemieniu Betsileo na Madagaskarze*. Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski 2013 ss. 452.

Myśl o śmierci towarzyszy człowiekowi od niepamiętnych wieków, nie jest ograniczona czasem ani przestrzenią. Zagadnienie to stanowi przedmiot refleksji człowieka, który zastanawia się nad genezą śmierci, jej sensem i stawia sobie pytanie, co nastąpi po niej. Już w społecznościach pierwotnych nadano jej głęboki wymiar religijny, społeczny i kulturowy, co uwidacznia się w mitach, wierzeniach i obrzędach ludowych. Człowiek przedstawia w nich konkretną historię, odwołując się do obrazów i myśli interpretowanych w kontekście mitologicznym. Niektóre mity kosmologiczne podają, że ludzie zostali stworzeni jako istoty nieśmiertelne. Przyglądając się obrzędowi pogrzebowemu w różnych zakątkach świata, odnosi się wrażenie, że w czło-